

Sygn. akt II Ka 85/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2018r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Wilczewska

Protokolant : st. sekr. sąd. Dorota Sobieraj

przy udziale Urszuli Piaseckiej - Telesińskiej Prokuratora Prokuratury Rejonowej

w Koninie

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2018r.

sprawy **M. M.**

oskarżonego z art.177§1k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 22 stycznia 2018r. sygn. akt II K 1153/14

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

II. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 50zł i wymierza mu opłatę za to postępowanie w kwocie 100zł.

III. Zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego T. F. kwotę 840zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Agata Wilczewska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 stycznia 2018 r. Sąd Rejonowy w Koninie, sygn. akt II K 1153/14, oskarżonego M. M. uznał za winnego tego, że w dniu 24 października 2013 r. o godz. 23.30 w miejscowości Ż., gm. S., pow. (...), na 260,6 km autostrady (...), w kierunku W., kierując samochodem ciężarowym m-ki S. o nr rej. (...) z naczepą m-ki K. o nr rej. (...), naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że nie dostosował prędkości pojazdu do warunków panujących na drodze, w wyniku czego nie wyhamował i uderzył w tył stojącego pojazdu m-ki C. (...) o nr rej. (...), pilotującego pojazd nad gabarytowy (ciągnik siodłowy m-ki M. o nr rej. (...) wraz z naczepą G. o nr rej. (...)), kierowany przez T. F., w wyniku czego T. F. doznał urazu czaszkowo-mózgowego, wstrząśnienia mózgu, złamania górnej i bocznej ściany oczodołu prawego, złamania sitowia po stronie prawej, złamania prawej zatoki czołowej, krwiaka w zatoce klinowej, sitowiu i zatoce czołowej, stłuczenia prawej nerki, stłuczenia prawego łokcia i ran tłuczonych głowy, uszkodzenia nerwu wzrokowego oka prawego, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na czas powyżej dni siedmiu w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. tj. popełnienia przestępstwa z art.177 § 1 k.k.

i za to na podstawie art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. oraz art 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył mu karę grzywny w liczbie 100 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego M. M. zaskarżając go w całości. Na podstawie art. 438 pkt. 3 k.p.k. orzeczeniu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na dowolnym i sprzecznym z materiałem dowodowym uznaniu sprawstwa i winy oskarżonego M. M. za spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w sytuacji gdy z treści zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z opinii biegłego M. J. wynika, że bezpośrednią przyczyną zdarzenia był błąd w technice kierowania popełniony przez kierującego pojazdem marki M., a zachowanie oskarżonego traktowane być winno wyłącznie w kategorii ewentualnej współprzyczyny,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na nieuwzględnieniu przy dokonywaniu oceny zachowania oskarżonego wpływu pozostałych uczestników ruchu drogowego

w czasie objętym treścią wyroku, tj. kierującego pojazdem marki M. oraz pokrzywdzonego T. F. na zaistniałe zdarzenie, w sytuacji gdy z treści zebranego w sprawie materiału dowodowego bezspornie wynika, że zasadniczą i źródłową przyczyną zdarzenia był błąd w technice kierowania popełniony przez kierującego pojazdem M. oraz błędne usytuowanie samochodu C. (...), kierowanego przez T. F.,

3. pominięcie przy ocenie całokształtu materiału dowodowego faktu, że zgodnie z warunkami zezwolenia (...)

z dnia 11 października 2013 r. (k. 15), podczas wykonywania przejazdu pojazd nienormatywny winien przejeżdżać środkiem jezdni ze stałą prędkością 20 km/h, przy wstrzymaniu ruchu innych pojazdów, co nie zostało spełnione i także winno stanowić co najmniej współprzyczynę wypadku komunikacyjnego.

Stawiając te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku

i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie, z ostrożności procesowej, o zmianę wyroku Sądu I instancji poprzez warunkowe umorzenie postępowania wobec oskarżonego

i zwolnienie M. M. od kosztów sądowych w całości

Sąd odwoławczy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego M. M. okazała się bezzasadna.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku może się okazać trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi orzekającemu w pierwszej instancji uchybienia przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającego na nieuwzględnieniu przy jej dokonywaniu zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak również całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności.

Zauważyć więc należy, że obrońca podniesione zarzuty błędnych ustaleń faktycznych opiera przede wszystkim o treść wniosków opinii sporządzonej przez biegłego dr inż. M. J., biegłego z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej. Z jej treści wynika, że wpływ na wypadek mający miejsce w nocy z dnia 24 na 25 października 2013 r. mieli kierowca ciągnika siodłowego M. z naczepą G. (tj. pojazdu ponadnormatywnego), kierowca pojazdu auta C. (...) poruszającego się za w/w pojazdem ponadnormatywnym oraz kierowca ciągnika siodłowego S. z naczepą K.

(s. 116-120 opinii). W szczególności kierujący pojazdem M. tj. R. K. popełnił błąd w technice kierowania zestawem, polegający na zjeździe na lewy pas ruchu celem przejazdu pod wiaduktem, pomimo że prześwit nad pasem awaryjnym i prawym był większy o 20 cm, nie obniżeniu podczas przejazdu zespołu pojazdów, zawieszenia naczepy G., na co pozwalała jej konstrukcja i do czego obligowało go wydane zezwolenie na przejazd wydane przez (...) oraz użyciu przy załadunku zbyt wysokiego łoża co skutkowało wzrostem wysokości przewożonego ładunku ponad wartość wskazaną

w zezwoleniu (...). Błędy te stanowiły źródłową przyczynę wypadku. Kierowca C. (...) – T. F. nie dokonał analizy prześwietu obiektów inżynierskich pod którymi miał przejeżdżać transport, a nadto wobec faktu, że szerokość pojazdu ponadnormatywnego nie przekraczała szerokości pasa ruchu, nieprawidłowo zatrzymał pojazd C. na prawym pasie ruchu przy linii pojedynczej przerywanej co skutkowało zablokowaniem obu pasów ruchu autostrady. Stanowiło to podstawowy błąd

w technice kierowania i miało bezpośredni związek przyczynowo - skutkowy z zaistniałym wypadkiem. W końcu oskarżony M. M. kierujący pojazdem S. z nacząca poruszał się z prędkością zbliżoną do prędkości administracyjnie dozwolonej, która w zaistniałej sytuacji drogowej (wynikłej z zachowania kierowców C. oraz pojazdu ponadnormatywnego), nosiła znamiona prędkości niebezpiecznej tj. nie zapewniającej panowania nad pojazdem. Niedostosowanie przez oskarżonego prędkości do warunków panujących na drodze oraz niezachowanie szczególnej ostrożności były jedną z przyczyn zaistniałego wypadku.

Obrońca oskarżonego we wniesionej apelacji szeroko przywołuje fragmenty w/w opinii, przytacza poszczególne wnioski, nie zauważa jednak, że Sąd dowód ten

w całości uznał za przydatny dla niniejszego postępowania. Co więcej czynione ustalenia faktyczne w znacznej mierze poczynione zostały właśnie w oparciu o zapisy opinii dr inż. M. J.. Nadto Sąd określając zachowanie wszystkich uczestników wypadku wprost wskazał, że każdy z nich przyczynił się do jego zaistnienia, a nadto wskazał na czym przyczynienie każdego z nich polegało (s. 12-13 uzasadnienia). Nadto, wbrew zarzutom obrońcy, Sąd w ustaleniach faktycznych wskazuje, że zezwolenie na przejazd pojazdem ponadnormatywnym obejmowało warunek w postaci nakazu przejazdu przez drogowe obiekty inżynierskie środkiem jezdni ze stałą prędkością do 20 km/h, przy wstrzymanym ruchu dla innych pojazdów (s. 5 uzasadnienia). Reasumując, analiza zaskarżonego wyroku i jego uzasadnienia wskazuje, że wszystkie te okoliczności Sąd I instancji dostrzegł i nadał im prawidłową wagę.

Nie można również odmówić słuszności ocenie Sądu I instancji, iż oskarżony w momencie dostrzeżenia mocnych, pomarańczowych świateł (emitowanych zarówno przez auto pilota jak i pojazd ponadnormatywny) w okolicach wiaduktu, obejmujących dwa pasy ruchu, a jednocześnie nie mając pewności z jakiego źródła pochodzą i czy jest ono w ruchu, zobowiązany był zmniejszyć prędkość i zachować szczególną ostrożność, w razie zaś konieczności, zatrzymać ciężarówkę przed przeszkodą. Niewątpliwie M. M. miał taką możliwość, skoro światła te dostrzegł – jak sam wyjaśnił, z odległości około 150 metrów (choć według opinii biegłego miał możliwość dostrzeżenia świateł ostrzegawczych z odległości 400 metrów – s. 117 opinii). Nadto jego ostrożność w tej sytuacji winna być dodatkowo wzmożona skoro sytuacja ta miała miejsce w porze nocnej, przy wilgotnej nawierzchni jezdni.

Pamiętać bowiem trzeba, że numeryczne określenie prędkości dopuszczalnej na danym odcinku drogi (dla danego rodzaju pojazdu) oznacza wyłącznie potencjalnie bezpieczną prędkość. Dzieje się tak dlatego, że zachowanie prędkości odpowiadającej prędkości administracyjnie dopuszczalnej, to jest ustalonej w przepisach, czy też znakiem drogowym, samo przez się nie stanowi, iż kierowca zachował prędkość bezpieczną w rozumieniu przepisów prawa o ruchu drogowym, bo przecież na drodze mogą pojawić się takie warunki (np. atmosferyczne, w zakresie natężenia ruchu, przeszkody na drodze), że nawet prędkość mniejsza od administracyjnie dozwolonej nie będzie zapewniała panowania nad pojazdem (por. wyr. SN z 25.05.1995 r., II KRN 52/95).

Sytuacja taka miała miejsce w przedmiotowej sprawie. Pomimo bowiem, że wystąpił szereg sygnałów opisanych powyżej, które nakazywały oskarżonemu działanie ze szczególną ostrożnością i przede wszystkim zredukowanie prędkości prowadzonego pojazdu, M. M. zbagatelizował je i wciąż jechał z dotychczasową prędkością. Dopiero w odległości około 27 metrów od przeszkody rozpoznał stan zagrożenia i podjął spóźniony już wówczas manewr obronny (s. 113-114 opinii). Nie ulega zatem wątpliwości, że tym zachowaniem nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, co jest również źródłem jego odpowiedzialności karnej. Fakt natomiast, że na zaistnienie wypadku miały wpływ również zachowania innych uczestników ruchu, mógł jedynie wpływać na łagodniejszą reakcję karną. W żadnym zaś razie nie uwalniał go od odpowiedzialności za własne zwinione działanie.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się nadto, by w niniejszej sprawie zachodziła podstawa do zmiany wyroku, przewidziana w art. 438 pkt 4 k.p.k. Pamiętać bowiem trzeba, iż o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. można mówić tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 k.k.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie taka okoliczność nie zachodzi. Sąd Rejonowy, wobec M. M., przy zastosowaniu art. 37a k.k., wymierzył karę grzywny 100 stawek dziennych po 10 zł każda, choć mógł wymierzyć karę ograniczenia wolności (także z zastosowaniem art. 37a k.k.) lub pozbawienia wolności do lat 3. Pamiętać jednocześnie trzeba, że wartość stawki dziennej nie może być niższa od 10 zł, ani też przekraczać 2.000 zł (art. 33 § 3 k.k.). Jak zauważono powyżej Sąd I instancji określił wysokość stawki dziennej na 10 zł, a zatem najniższą, jaką przewiduje prawo. Także ilość stawek dziennych zbliża się do minimalnej ich liczby określonej art. 33 § 1 k.k. W tej sytuacji brak jest podstaw do twierdzenia, iż kara ta jest rażąco surowa. Jednocześnie w sposób właściwy uwzględnia ona wcześniejszą niekaralność oskarżonego i jego postawę. Z tego też powodu Sąd odwoławczy nie dokonał w powyższym zakresie żadnych zmian.

Sąd Okręgowy nie znalazł przy tym podstaw do wnioskowanego przez obrońcę warunkowego umorzenia postępowania wobec M. M.. Wedle art. 66 k.k., sąd ma możliwość podjęcia decyzji o warunkowym umorzeniu prowadzonego postępowania w sytuacji, kiedy ziszczone zostaną następujące warunki: po pierwsze społeczna szkodliwość zarzucanego oskarżonemu czynu nie jest znaczna, po wtóre wina sprawcy nie jest znaczna (art. 66 § 1 k.k.) oraz po trzecie, kiedy zagrożenie karą za zarzucane sprawcy przestępstwo nie przekracza 5 lat pozbawienia wolności (art. 66 § 2 k.k.). Nadto, okoliczności popełnienia przestępstwa nie mogą budzić wątpliwości, zaś właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia oskarżonego uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie on przestrzegał porządku prawnego.

O ile warunki dotyczące winy i zagrożenia ustawowego zostały spełnione, zaś warunki osobiste oskarżonego rzeczywiście uzasadniają przekonanie, że nie popełni on więcej przestępstwa, to pierwsza z w/w przesłanek nie wystąpiła w niniejszej sprawie.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że stopień społecznej szkodliwości wyznaczają okoliczności opisane w art. 115 § 2 k.k. tj. rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Przede wszystkim należy więc wskazać na skutki wypadku z udziałem oskarżonego. W jego wyniku obrażenia odniósł T. F., który ze względu na ich rozległość został przewieziony do (...) w K., gdzie na Oddziale Chirurgicznym przebywał przez okres od 25 do 31 października 2013 r. Rozpoznano u niego uraz czaszkowo-mózgowy, wstrząśnienie mózgu, złamanie górnej i bocznej ściany oczodołu prawego, złamanie sitowia po stronie prawej, złamanie prawej zatoki czołowej, krwiaki w zatoce klinowej, sitowiu i zatoce czołowej, stłuczenie prawej nerki, stłuczenie prawego łokcia i rany tłuczone głowy. Ponadto doszło do uszkodzenia nerwu wzrokowego oka prawego skutkującego częściowym zawężeniem pola widzenia tego oka, zwłaszcza w części donosowej. obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas dłuższy aniżeli 7 dni

w rozumieniu treści art. 157 § 1 k.k. Nie można również pominąć wagi naruszonych przez oskarżonego obowiązków, rodzaju naruszonych reguł ostrożności i stopnia ich naruszenia. Przypomnieć należy, że M. M. poruszał się zestawem składającym się ciągnika siodłowego oraz naczepy. Z uwagi na wagę i rozmiary tak złożonego zestawu pojazdów, stanowi on wysokie zagrożenie dla innych uczestników ruchu w sytuacji, gdy jego kierowca nie stosuje się do obowiązujących zasad bezpieczeństwa. Powyższe nakłada na kierujących takimi pojazdami ponadstandardowe tj. dalej idące wymagania niż te, które oczekiwane są choćby od kierowców samochodów osobowych. W tej sytuacji naruszenie nakazu poruszania się z prędkością bezpieczną prowadzi do powstania większego zagrożenia. Z tych

wszystkich powodów stopień społecznej szkodliwości czynu M. M. uznać należy za znaczny i to pomimo faktu, że jego zachowanie nie było jedyną przyczyną zaistniałego wypadku.

Konkludując, nie można zgodzić się z obrońcą, że istnieją przesłanki do warunkowego umorzenia postępowania.

Na marginesie należy również podkreślić, iż nawet spełnienie wszystkich przesłanek z art. 66 k.k. nie stanowi podstawy do obligatoryjnego zastosowania tej instytucji, gdyż z definicji należy ona do dyskrecyjnej władzy sądu orzekającego.

Mając na względzie wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, Sąd odwoławczy – nie znajdując przy tym uchybień określonych w art. 439 k.p.k. lub art. 440 k.p.k., podlegających uwzględnieniu z urzędu i powodujących konieczność zmiany bądź uchylecia zaskarżonego rozstrzygnięcia – na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. orzekł jak w wyroku.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 636 § 1 k.p.k., § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 663) oraz § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 861). O opłacie należnej od oskarżonego za postępowanie odwoławcze Sąd orzekł natomiast w oparciu o art. 3 ust. 1 i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn.: Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) określając jej wysokość na 100 zł.

Nadto Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego T. F. kwotę 840 zł tytułem poniesionych wydatków za postępowanie odwoławcze – art. 627 k.p.k., § 11 ust. 2 pkt. 4 i § 11 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).
Agata Wilczewska